

Liliana Gloger

Szczytno

**Z DZIEJÓW RODU GLOGERÓW.
LINIA SYNA ZYGMUNTA GLOGERA
– STANISŁAWA**

Niniejszy artykuł poświęcony jest losom potomków Zygmunta Glogera ze strony jego syna Stanisława, które prezentuję z perspektywy praprawnuczki autora *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej*. Informacje w nim zawarte pochodzą głównie z bezpośrednich wspomnień przekazywanych przez Irenę Matuszewicz, wnuczkę Zygmunta Glogera, oraz moją babcię Alicję Gloger-Łukaszewską, a także z innych dokumentów będących w posiadaniu rodziny.

Zygmunt Gloger był ojcem dwójki dzieci: Janiny Joanny urodzonej w 1883 roku oraz Stanisława Mariana urodzonego w 1887 roku. Do grona potomków Stanisława należą Glogerowie i Matuszewiczowie. Cała rodzina Glogerów mieszka w Szczytnie na Mazurach, tam również spoczywa Stanisław Gloger¹.

Stanisław Gloger jest mi znany z opowieści jego córki, Ireny Matuszewicz, według której uosabiał on wzór ojca. W jej wspomnieniach był on również znakomitym gospodarzem i szanowanym pracodawcą, miał uzdolnienia muzyczne i poetyckie. Stanisław ożenił się w młodym wieku. Irena urodziła się w 1911 roku, kilka miesięcy po śmierci Zygmunta Glogera. Ubolewała, że nie zdążyła poznać dziadka osobiście, jednak informacje o nim zdobywała od najmłodszych lat: „Historie wypraw dziadka były naprawdę fascynujące. Jako mała dziewczynka słuchałam ich z wypiekami na twarzy. Opowiadał je przede wszystkim mój ojciec. W tamtym czasie to, czego dokonywał dziadek, było dla wielu niemożliwe”².

Stanisław ożenił się z Marią z Markowskich, daleką kuzynką, spokrewnioną z Glogerami poprzez rodzinę Preyssów. Irena tak wspominała matkę: „Kochaliśmy ją ponad wszystko”³. Zmarła na gruźlicę w 1922 roku, niedługo po śmierci swojego trzeciego dziecka – Stanisława, który zmarł we wczesnym dzieciństwie. Irena miała wówczas 11 lat, a młodszy syn Zygmunt – 8.

Po śmierci Marii Stanisław ożenił się z Konstancją Korzeniowską, przyjaciółką

¹ Stanisław zmarł 21 marca 1953 roku w Szczytnie.

² Por. P. Salamucha, *Królowa życia* [Irena Matuszewicz], „Tygodnik Szczytno” 2011, nr 11 (140), s. 15.

³ Tamże.

Marii. W zbiorach rodzinnych znajduje się obszerna korespondencja z okresu, gdy Irena pobierała nauki u Sióstr Niepokalanek w Szymanowie, natomiast Zygmunt również przebywał poza rodzinnym domem i pobierał naukę przede wszystkim tam, gdzie mógł poprawić stan swego zdrowia.

Nie były to czasy łatwe dla rodziny, kolejno następujące po sobie wojny odcisnęły piętno na gospodarce, natomiast kosztowne leczenie, najpierw żony, później syna Zygmunta, pochłaniały duże fundusze⁴.

W życiorysie zawodowym Stanisława Glogera, będącym w posiadaniu rodziny, sporządzonym, jak wynika z treści, po 1947 roku, można znaleźć konkretne informacje na temat ówczesnej sytuacji gospodarczej oraz aktywności zawodowej Stanisława.

Stanisław ukończył w 1907 roku siedmioklasową szkołę handlową z wydziałem agronomicznym Edwarda Rontalera w Warszawie, przy czym studia rolnicze ze szczególnym uwzględnieniem działu rybackiego trwały 3 lata. Po zakończeniu edukacji w 1907 roku odbywał liczne praktyki rolnicze i rolniczo-rybackie w znanych ówczynie gospodarstwach, jak Seroczyn pod Siedlcami, Stara Łomża pod Łomżą i klucz Sławoszewo pod Łęczycą.

W kolejnych latach jego kariera zawodowa przedstawiała się następująco (przywołuję cytaty z życiorysu):

Od roku 1919 do 1927 dzierżawiłem państwowy majątek Mościbrody pod Siedlcami, w którym ważną gałęzią produkcji było gospodarstwo rybne, stawowe. Od roku 1928 ze względów rodzinnych przenieśliem się do Brześcia n. Bugiem na stanowisko kierownicze tamtejszego Wydziału Agrarno-Parcelacyjnego Banku Ziemiańskiego. Po likwidacji przez centralę oddziałów otworzyłem w Brześciu n. B od roku 1930 własne upoważnione przez Poleski Okręgowy Urząd Ziemiński biuro parcelacyjne, które prowadziłem do samego wybuchu wojny 1939 roku. W roku 1940 za okupacji sowieckiej dostałem stanowisko kierownika-hodowcy w 800-hektarowym upaństwowionym majątku Stradecz w powiecie brzeskim. Po zajęciu tych terenów w 1941 roku przez Niemców pracowałem na jesieni przez kilka tygodni w brzeskim magistracie obsadzonym jeszcze na razie przez samych Polaków jako referent do dostaw ziemniaków, jarzyn i owoców, po czym po przybyciu cywilnych władz administracji niemieckiej zostałem zwolniony w liczbie wielu Polaków, których stopniowo zaczęto zastępować Ukraińcami.

W końcu 1943 roku udało mi się wyjechać zupełnie z Brześcia do Siedlec, gdzie przetrwałem aż do chwili wypędzenia Niemców, po czym już w kilka dni po wskrzeszeniu administracji polskiej dostałem nominację i objąłem administrację dwóch majątków w powiecie siedleckim, a mianowicie Mościbrodów i Wiśniewa Kotów, gdzie pracowałem w nader ciężkich warunkach spowodowanych brakiem inwentarzy, zniszczeniem wojennym, bliskością frontu, niechęcią do pracy i zdezorientowaniem miejscowych pracowników. Przetrwałem tam do listopada 1944 roku, to jest do momentu przekazania tych majątków na reformę rolną. Nadmienić muszę, że jeszcze za

⁴ Por. „...był osobą wybitną, pracowitą i bez reszty poświęconą polskiej historii”. Rozmowa z Andrzejem Matuszewiczem, rozmawiał Ł. Zabielski, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 1 (XXXIV).



Irena i Zygmunt – dzieci Stanisława Glogera



Stanisław Gloger, syn Zygmunta

okupacji niemieckiej, bo w maju 1944 roku, profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Staff zaproponował mi objęcie kierownictwa szkoły rybackiej w majątku Tatar pod Rawą Mazowiecką, co jednak nie doszło do skutku, gdyż w dniu, kiedy oglądałem teren pracy, cały majątek i zabudowania zostały zajęte przez wojska niemieckie.

Na jesieni 1945 roku wyjechałem z Siedlec do Szczytna, gdzie czasowo prowadziłem sekretariat tamtejszego notariusza i adwokata Ligęzy, a następnie dostałem koncesję na otworenie biura podań do wszelkich władz i sądów.

Życiorys kończy się informacją o objęciu przez Stanisława od lipca 1946 roku stanowiska głównego administratora i kierownika rybołówstwa w Państwowym Ośrodku Kultury Rolnej Cieleśnica⁵ położonym w powiecie Biała Podlaska. Stanisław zmarł w 1953 roku podczas pobytu u córki w Szczytnie.

Nie posiadam natomiast żadnych dokumentów dotyczących sprzedaży przez Stanisława majątku w Jeżewie, który odziedziczył po śmierci ojca. Po sprzedaży Jeżewa Stanisław zakupił niewielki majątek w miejscowości Cisie-Zagrudzie koło Siedlec, w którym urodził się w 1914 roku młodszy syn Stanisława – Zygmunt.

⁵ Według informacji Stanisława, posiadającym zakłady przemysłowe, takie jak młyn parowy, gorzelnię, rektyfikację i wytwórnię win owocowych.

Z życiorysu zawodowego mojego dziadka Zygmunta Glogera, sporządzonego w 1936 roku, możemy dowiedzieć się, że od dzieciństwa zmagał się on z chorobą, a z uwagi na liczne przeprowadzki, a także problemy finansowe rodziny, do kolejnych klas gimnazjum uczęszczał w różnych miejscach: Rabka, klasztor jezuitów w Chyrowie, gimnazjum im. Bolesława Prusa w Siedlcach, ukończył zaś gimnazjum im. Romualda Traugutta w Brześciu.

W roku 1934 młody Zygmunt chciał wstąpić do wojska jako ochotnik, ale uniemożliwił mu to stan jego zdrowia, postanowił więc poświęcić się pracy w PCK, odbył w tym celu odpowiednie szkolenia i zdobył uprawnienia⁶. Ukończył też Szkołę Gazową w Warszawie. Od 1935 roku pracował jako instruktor PCK w Oddziale Brzeskim, a od 1936 roku jako instruktor rejonowy w Stolinie na Polesiu.

W momencie wybuchu II wojny światowej rodzina Glogerów mieszkała na Polesiu: Stanisław Gloger zamieszkiwał w Brześciu nad Bugiem, gdzie zajmował kierownicze stanowisko w Banku Ziemiańskim. Mieszkała tam również świeżo zaślubiona córka Irena z mężem Jerzym Matuszewiczem. Natomiast Zygmunt z żoną Alicją z Leppertów mieszkali w Drohiczynie na terenie obecnej Białorusi, tam też wzięli ślub tuż przed wybuchem wojny. Po wejściu na te tereny Armii Czerwonej dzieci Stanisława wraz z rodzinami osiedliły się w Nowej Wsi k. Ostrołęki. Zarówno Irena, jak i Alicja wspominały długą i niebezpieczną podróż przez „zieloną granicę”; obie kobiety spodziewały się wówczas dzieci⁷.

Irena z rodziną przebywała w Nowej Wsi do zakończenia wojny. Paradoksalnie lata wojny tam spędzone określała jako najpiękniejsze lata swojego życia, ponieważ, jak mówiła, spotkała się w tym miejscu z niezwykłą ludzką życzliwością. Wyrazem jej wdzięczności była edukacja wiejskich dzieci. „Można było za to trafić do obozu, więc wszyscy pilnie strzegli tajemnicy. Na dywanie rozkładaliśmy zabawki. Jednak nikt się nimi nie bawił. Dzieci w tym czasie uczyły się. Dopiero kiedy usłyszały pukaanie do drzwi, siadały na kocu i udawały, że są zajęte zabawą” – wspominała⁸.

Po wojnie wraz z rodziną zamieszkała w Szczytnie, gdzie mieszkała do końca życia. Jej pasją były książki, a wymarzoną pracą – praca w księgarni. Tam też pracowała do siedemdziesiątego pierwszego roku życia. Miała czterech synów i doczekała się dość licznej gromady potomków. Była wszechstronnie uzdolniona. Miała zdolności muzyczne i artystyczne, pięknie haftowała, robiła też wspaniałe wypieki według przedwojennych receptur. Nie znosiła bezczynności, do samego końca zachowała aktywne i pogodne usposobienie. Zmarła 16 lutego 2017 roku w wieku 106 lat.

⁶ W 1934 roku był przez miesiąc na obozie szkoleniowym w O.P.L.G. w miejscowości Porubanki k. Wilna, w zakresie kom. drużyn ratowniczych, oraz zdał egzaminy na instruktora II i I klasy.

⁷ W 1940 roku w Nowej Wsi urodzili się Tadeusz Matuszewicz, syn Ireny i Jerzego, oraz Krzysztof Gloger, syn Zygmunta i Alicji.

⁸ Por. P. Salamucha, dz. cyt., s. 15.



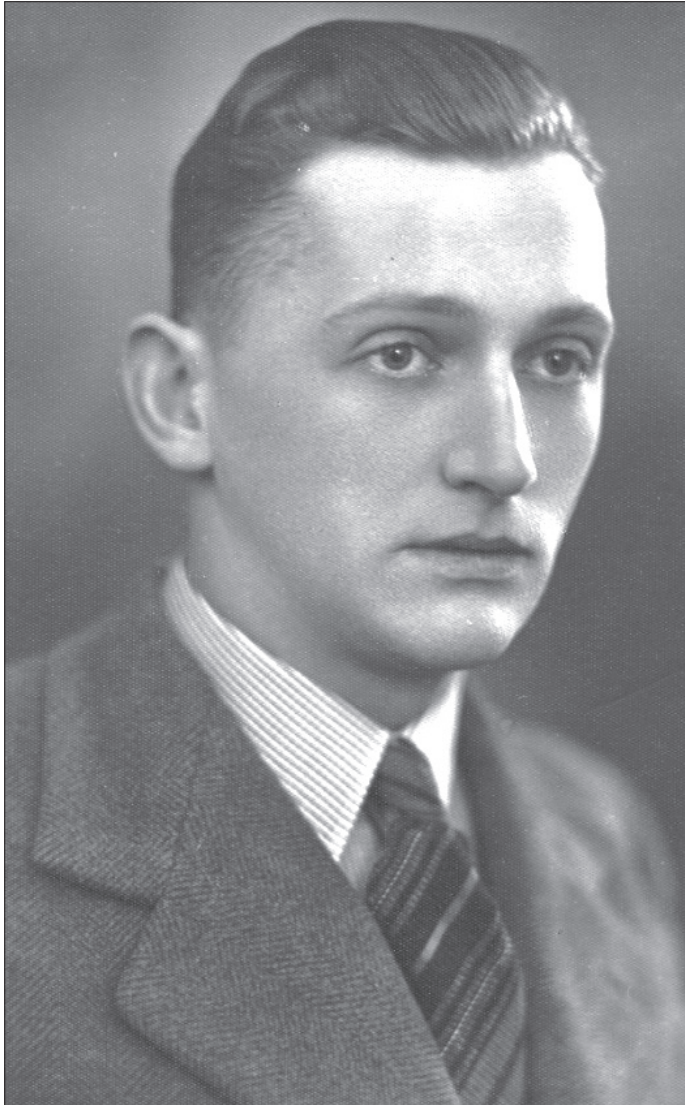
Irena z Glogerów Matuszewiczowa,
wnuczka Zygmunta



Stanisław Gloger



Stanisław Gloger z żoną Marią w majątku Cisiec



Zygmunt Gloger, wnuk Zygmunta

Natomiast mój dziadek – Zygmunt Gloger, wnuk encyklopedysty – niestety nie przeżył wojny, został ujęty podczas łapanki w Warszawie w czasie powstania warszawskiego. Następnie trafił do Dulagu 121 w Pruszkowie, skąd został przetransportowany do obozu koncentracyjnego we Flossenburgu na terenie Niemiec, którego więźniowie poddani byli katorżniczej pracy w kamieniołomach. W dokumentach obozowych został określony jako „więzień polityczny”. W listopadzie 1944 roku trafił do podobozu w Lengenfeld, gdzie, jak wynika z dokumentów obozowych, zmarł 3 kwietnia 1945 roku z powodu wycieńczenia organizmu. Na terenie obozu we Flossenburgu, w kaplicy Jezusa Uwięzionego „Jesus im Kerker”, znajduje się ufundowana przez rodzinę pamiątkowa tablica poświęcona jego pamięci. Przeżył 31 lat.

Zygmunt Gloger pozostawił dwóch synów urodzonych w czasie wojny: Krzysztofa Stanisława, urodzonego w Nowej Wsi dnia 8 maja 1940 roku (zm. 1985), oraz mojego ojca Bohdana Tadeusza – urodzonego 12 września 1942 roku w Małkini nad Bugiem, który niestety nie pamięta swojego ojca. Byli oni wychowywani jedynie przez matkę – Alicję Gloger z domu Leppert. Po zakończeniu wojny osiedlili się w Dźwierzutach, gdzie Alicja została pierwszą kierowniczką polskiej szkoły gminnej. Z czasem cała rodzina przeniosła się z Dźwierzut do Szczytna. Synowie zdobyli średnie wykształcenie i zajmowali kierownicze stanowiska, ojciec pracował jako główny księgowy w dużych przedsiębiorstwach w Szczytnie oraz na terenie powiatu szczytyńskiego.

Linia Krzysztofa Glogera niestety wygasła. Miał on jedyne syna Zbigniewa urodzonego w 1967 roku w Szczytnie. Zbigniew już jako młody chłopak przejawiał ogromne zainteresowanie postacią swojego prapradziadka Zygmunta Glogera i jego spuścizną kulturową. Niestety tragiczna śmierć przerwała jego dobrze zapowiadające się życie w 1981 roku, w wieku zaledwie 14 lat⁹.

Pomimo tego, że w moim najbliższym otoczeniu zabrakło osób znających z pierwszej ręki tradycję Glogerowską, zostałam wychowana w rodzinie mającej świadomość swoich korzeni, uzdolnionej artystycznie i muzycznie. Moja babcia, Alicja Gloger-Łukaszewska¹⁰, była charyzmatycznym piewą kultury polskiej, jej fascynacja krajoznawstwem, historią, sztuką, przyrodą, kulturą, nauką i chęć ich utrwalania zaszczepiała nie tylko wśród członków rodziny, ale również wśród kilku pokoleń jej uczniów.

⁹ Tragiczne okoliczności śmierci Zbigniewa Glogera zostały opisane w czasopiśmie „Przyjaciółka” z dnia 20.06.1982 w obszernym artykule Hanny Grześkowiak pt. *Śmierć na boisku szkolnym*.

¹⁰ Zmarła 28 stycznia 2003 roku w Szczytnie.

Bibliografia

„...był osobą wybitną, pracowitą i bez reszty poświęconą polskiej historii”. Rozmowa z Andrzejem Matuszewiczem, rozmawiał Ł. Zabielski, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 1 (XXXIV).

Grześkowiak H., *Śmierć na boisku szkolnym*, „Przyjaciółka” 20.06.1982 r.

Salamucha P., *Królowa życia* [Irena Matuszewicz], „Tygodnik Szczytno” 2011, nr 11 (140).

Liliana Gloger

Szczytno

HISTORY OF GLOGER FAMILY. THE LINE OF DESCENT OF ZYGMUNT GLOGER'S SON, STANISŁAW

Summary

Liliana Gloger belongs to the fourth generation of Zygmunt Gloger's descendants—she is his great-great-granddaughter. In the article, she outlines the line of descent of Zygmunt Gloger's son, Stanisław. The information is taken primarily from the reminiscences of Gloger's granddaughter, Irena Matuszewicz, and the author's grandmother, Alicja Gloger-Łukaszewska, as well as from different family documents. Despite the fact that in Liliana Gloger's nearest family there has been nobody who could pass on to her the Gloger tradition, she has been brought up in the spirit of respect for the family roots, notably the musicality and passion for arts of its various members. Her grandmother, Alicja Gloger-Łukaszewska, was a charismatic popularizer of Polish culture. Her fascination with local history, art, nature, culture and science became inspirational for other family members and a few generations of her students.

Key words: Zygmunt Gloger, Stanisław Gloger, Alicja Gloger-Łukaszewska, Irena Matuszewicz, biography.